Nr 115 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 23 Maja 1926

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·5
Za granicą . . . . 8·—

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.102.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
...ka Jagiellońska

VA REFORMA

Zgromadzenie Narodowe

Kraków, 21 maja.

Wszelkie rozważania polityczne powinny w dzisiejszych warunkach wychodzić z założenia, że bezpieczeństwo a nawet byt państwa wymagają bezwzględnie i nieodzownie: a) **nawiązania przerwanej przez zamach ciągłości prawa państwowego,** b) **uniemożliwienia jakiegokolwiek ponownego zamachu,** c) **oparcia władzy na tym stosunku sił dynamicznych w społeczeństwie, który przez ostatnie wypadki został stwierdzony i aktualnie istnieje,** d) **pacyfikacji politycznej** w tem znaczeniu, że wszystkie stronnictwa wracają w swej pracy i współzawodnictwie do metod normalnych, to znaczy leżących w granicach praworządności.

Wszystkie te cztery tezy stanowią za sobą logiczną całość. Nie można odrzucić jednej, zatrzymując drugie. Z każdej poszczególnej wynikają wszystkie trzy dalsze. Wszystkie cztery są tylko jak gdyby czterema stronami jednego i tego samego zjawiska i zagadnienia. Potrzeba je jednak traktować oddzielnie, aby je należycie przemyśleć.

Rozpatrzmy tezę pod a) o nawiązaniu ciągłości prawa państwowego. Jaki jest stan faktyczny w tym jego wycinku, który się do tej tezy bezpośrednio odnosi?

Po skutecznem dokonaniu zamachu marsz. Piłsudski miał przed sobą dwie drogi: albo wysnuć dalsze konsekwencje ze swgeo czynu, ogłosić się dyktatorem, stworzyć swój rząd, zawiesić konstytucję i w czasie uznanym za stosowny narzucić inną konstytucję lub rozpisać wybory do nowego Sejmu konstytuującego, — albo też uznać swój akt tylko za wyjątkowy, epizodyczny, formalno-prawnych konsekwencyj nie pociągający i wrócić na grunt istniejącej konstytucji.

Z takich czy innych powodów marszałek Piłsudski wybrał tę drugą drogę, nie natrafiając przy tem na opór z niczyjej strony. Więc po rezygnacji prez. Wojciechowskiego władza najwyższa przeszła, zgodnie z postanowieniem konstytucji, na marszałka Sejmu, który natychmiast mianował rząd, a teraz przygotowuje zwołanie Zgromadzenia Narodowego dla wyboru nowego prezydenta. Konstytucja nie ustala wprawdzie terminu, w którym wybór ten powinien się odbyć, ale wyraźnie mówi, że winno to nastąpić »**w najkrótszym czasie**«. Marszałek Rataj, chcąc pozostać w zgodzie z Konstytucją, na podstawie której sam sprawuje swoją dzisiejszą władzę, nie może pojęcia owego »najkrótszego czasu« interpretować zbyt szeroko, lecz musi istotnie w najbliższej przyszłości zwołać Zgromadzenie Narodowe dla wyboru prezydenta. Wszelkie tedy plany i pomysły odraczania tego Zgromadzenia stałyby w sprzeczności z tezą a), uzasadnioną przez opisany wyżej stan faktyczny.

Co teraz ma zrobić Zgromadzenie Narodowe? Tutaj odpowiedzi dostarczy nam zastosowanie tez następnych b) i c), które mówią o uniemożliwieniu wszelkich zamachów na przyszłość i oparciu władzy na stwierdzonym stosunku sił dynamicznych w społeczeństwie.

Z tezy b) wynika logicznie, że Zgromadzenie Narodowe powinno dokonać takiego wyboru, któryby nie wytwarzał niebezpieczeństwa ponownego zamachu. Rzucony przez jakąś grupę polityczną pomysł ponownego wyboru p. Wojciechowskiego wytwarzałby takie niebezpieczeństwo w najwyższym stopniu, byłby bowiem nie czem innem, jak prowokacją tych, którzy dokonali ostatniego zamachu. Tak samo niebezpiecznym byłby wybór wszelkiej innej osobistości już to osobiście nienawistnej dla sprawców zamachu, już to reprezentującej obóz biegunowo przeciwny i wrogi dla nich. Wynika więc z tego, że wybór nie powinien paść na żadną osobistość tak lub inaczej związaną politycznie z jedną z tych grup, które wchodzą w skład t. zw. »prawicy«. Natomiast powinien on paść na osobistość, któraby obozu zamachowców i solidaryzującej się z nim lewicy co najmniej nie drażniła i dawała gwarancje, że i w przyszłości czynić tego nie będzie aktami takiemi jak np. pomysł p. Wojciechowskiego, aby tworzenie rządu powierzyć drowi Grabskiemu.

Perzydent Rzeczypospolitej jest najwyższym przedstawicielem władzy państwowej. Nawet przy tych bardzo szczupłych uprawnieniach, jakie mu daje obecna konstytucja, rola jego polityczna jest znaczną, a moralna może i powinna być bardzo znaczna. Jeżeli jednak zważy się, że jest bardzo prawdopodobnem rozszerzenie faktycznej władzy prezydenta, to wtedy tem jaśniejszem się stanie, że przy jego wyborze potrzeba kierować się w równej mierze wskazaniem także i trzeciej tezy, mianowicie, że władza powinna być oparta na stwierdzonym i aktualnie istniejącym stosunku sił w społeczeństwie. Wybór więc osoby prezydenta nie powinien stać w sprzeczności z tym stosunkiem, lecz przeciwnie powinien się z nim w mierze możliwie największej zgadzać i pokrywać. Maksimum takiej zgodności przedstawiałby **wybór marszałka Piłsudskiego** na prezydenta, ponieważ jest on w tej chwili niewątpliwie przedstawicielem największej części stwierdzonych świeżo i istniejących sił dynamicznych w społeczeństwie.

I im prędzej prawica to uzna i z faktu tego odpowiednie konsekwencje wyciągnie, tem lepiej będzie dla niej samej i dla państwa, którego interes życiowy wymaga, aby oba skrzydła społeczne były zdolne do pracy i dźwigania jej brzemienia.

I tu wchodzi w zastosowanie teza d), mówiąca o konieczności pacyfikacji stronnictw. Rozumna polityka nie żąda nigdy niemożliwości. W tym wypadku nie idzie też o to, aby stronnictwa prawicowe z radością i przyjemnemi minami stanęły po stronie marsz. Piłsudskiego, ale tylko o to, aby dalszą swą działalność rozwijały w zgodzie z aktualnym stanem faktycznym i w granicach wyłącznie tylko konstytucyjnych praw i obowiązków obywateli. Gdy zaś prawem każdego obywatela jest legalnie pracować dla zwycięstwa jego poglądów i programów, to natomiast obowiązkiem jego jest ani czynnie ani biernie nie szkodzić biegowi spraw państwowych, nawet gdy się on odbywa po linji dla niego niesympatycznej. — Więc wszystko, czego od prawicy w danym razie wymagać można, to wstrzymanie się od wszelkich prób sabotażu czy to bezpośredniego przez takie lub inne działania czy to pośredniego przez absenteizm, stosowany tam, gdzie tok spraw państwowych mógłby on utrudnić lub zgoła uniemożliwić (np. bojkot Zgromadzenia Narodowego).

W takim to najogólniejszym schemacie przedstawia się sprawa Zgromadzenia Narodowego i wyboru prezydenta z punktu widzenia bezpieczeństwa i trwałości państwa. Wszystkie inne w związku z tą sprawą podnoszone kwestje mają charakter jedynie ubocznych. (s.).

Rezolucja bloku stronnictw lewicowych

Z Warszawy donoszą:

Blok stronnictw lewicowych ogłosił następującą rezolucję:

Zwycięsko zapoczątkowana przez marszałka Piłsudskiego **walka o moralną sanację naszego** życia publicznego, zogniskowała całą opinję Polski pracującej w wysiłku do pełnej realizacji celów demokracji, opartych na prawdzie i sprawiedliwości. Zdecydowaną wolą najszerszych mas ludu pracującego jest **powołanie marszałka Józefa Piłsudskiego na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej.**

Podpisane stronnictwa postanawiają ze swej strony uczynić wszystko, aby tej woli społeczeństwa stało się zadość. **Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów uważają stronnictwa za niezbędny warunek uzdrowienia życia publicznego w Polsce.**

Warszawa, 20 maja 1926 roku. Podpisane: **PPS., PSL. Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Klub Pracy.**

Sfery konserwatywne Wileńszczyzny za marszałkiem Piłsudskim

Wilno, 21 maja (AW). »Słowo« przynosi ankietę wśród sfer konserwatywnych wileńskich o sytuacji politycznej.

Szereg oświadczeń wybitnych osobistości ze świata ziemiańskiego i naukowego rozpoczyna **hr. Jerzy Czapski, prezes Z. Polaków Zakordonowych.** Mówi on, że konieczne jest, jak najszybsze **zebranie Zgromadzenia Narodowego,** przyczem na stanowisko prezydenta nie widzi dziś bardziej odpowiedniego kandydata **jak marszałka Piłsudskiego.**

Dr T. Dębowski, prezes Wileńskiego Oddziału Zjednoczonych Monarchistów Polskich oświadcza: Konsekewntnem wyjściem z obecnej sytuacji jest to, aby **marszałek Piłsudski objął stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu rozwiązał w drodze dekretu i przeprowadził nową ordynację wyborczą.**

Jeden z leaderów ziemiaństwa w Wileńszczyźnie p. **W. Dowgiełło:** Sądzę, że dziś odpowiedniejszym byłby **dyktator,** aniżeli prezydent i jedynym człowiekiem, który może utworzyć silny rząd i przeprowadzić pacyfikację kraju, **może być tylko marszałek Piłsudski.**

Hipolit Gecewicz, prezes Wileńskiego Związku Ziemian: Można się zgodzić z marszałkiem Piłsudskim, z jego życzeniem rządu o czystych rękach. Jeżeli więc marszałek Piłsudski da nam taki rząd, to znajdzie **poparcie ziemiaństwa najzupełniejsze, bo nieprzychylnie usposobionych dla marszałka między ziemiaństwem nie było.** Jedynem wyjściem z obecnej sytuacji uważam **wybór marszałka Piłsudskiego na prezydenta.**

Hr. Wacław Mohl: Wolałbym dziś nie mówić o prezydencie, **lecz o dyktatorze, którym, mojem zdaniem, mógłby być tylko Piłsudski.**

M. hr. Broel-Plater, były prezes Komitetu Polskiego za czasów okupacji niemieckiej: Jedynym możliwym kandydatem **na prezydenta jest marszałek Piłsudski.**

P. E. Sachno, prezes Zw. Ziemian Inflantczyków: **Przyjmując stanowisko Naczelnika Państwa,** marszałek Piłsudski przyjmuje na siebie obowiązek, stojąc poza partjami, uwzględniania postulatów i życzeń najszerszych warstw społecznych polskich w kraju i poza kordonem.

P. Władysław Zawadzki, prof. uniwersytetu St. Batorego, b. dziekan: Wobec wytworzonej sytuacji, wybór marszałka Piłsudskiego na prezydenta ma tę dobrą stronę, że **władzę zwierzchnią obejmie człowiek, który w dniu 12 maja wziął na siebie odpowiedzialność za dalsze losy państwa.**

Zdziechowski, rektor uniwersytetu St. Batorego: **Nie widzę dziś innego wyjścia jak objęcie władzy przez marszałka Piłsudskiego, w jakiejkolwiek bądź formie.**

Marsz. Rataj nie będzie kandydował na prezydenta

Warszawa, 21 maja (AW). Większość pism warszawskich ogłasza dziś interwiew z marszałkiem Ratajem, który **z całą kategorycznością oświadcza, że nie przyjmie wyboru na prezydenta.** Jednocześnie marsz. Rataj oświadczył, **że w piątek wieczorem będzie ustalony termin** Zgromadzenia Narodowego i przypuszczalnie *miejscem Zgromadzenia Narodowego* **będzie Warszawa.**

Plenarne posiedzenie klubu „Piasta“

Warszawa, 21 maja (AW). Na kilka dni przed zebraniem się Zgromadzenia Narodowego zbierze się **plenum klubu »Piasta«.** Poza ustaleniem stanowiska klubu w sprawie głosowania na prezydenta Rzeczypospolitej, zebranie wysłucha referatu posła **Dębskiego** o położeniu politycznem wskutek przewrotu, a sen. **Buzek przedstawi projekta zmian konstytucji i ordynacji wyborczej,** co klub uważa za warunek konieczny do wykonania przed rozwiązaniem obecnego Sejmu.

Wezwanie amb. Chłapowskiego do Warszawy

Warszawa, 21 maja (PAT). Ambasador polski w Paryżu **Chłapowski,** otrzymał wezwanie do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.

Prasa angielska o marsz. Piłsudskim

Londyn, 21 maja (PAT). »Financier Times« pisząc **o ostatnich wydarzeniach w Polsce broni marszałka Piłsudskiego,** tłómacząc, że nie działał on w antikonstytucyjnych zamiarach, lecz w **zamiarze zapobieżenia niekonstytucyjnemu objęciu władzy przez niektóre stronnictwa.** Nie trzeba przeto myśleć, że Polska jest zarażona duchem rewolucyjnym, który panował w krajach łacińskich Ameryki połud. lub, że dyktatura wojskowa zgniotła władzę cywilną.“

W dalszym ciągu dziennik tłómaczy, że marszałek Piłsudski był tylko narzędziem, które **rozbiło samozwańczy rząd,** nie posiadający żadnego mandatu i którego to rządu prezydent, w myśl konstytucji, nie miał prawa zatwierdzać. **Dziennik wychwala marszałka za poprzednią jego działalność i wyraża zaufanie,** że Zgromadzenie Narodowe przyczyni się **do utworzenia prawdziwie demokratycznego a nie reakcyjnego rządu.**

Obecny przewrót — kończy »Financier Times« — nie będący rewolucją, **jest wynikiem błędów konstytucji, która nie pozwala Prezydentowi na rozwiązanie Izby.**

Wszystkie pisma zamieszczają podobiznę marszałka Piłsudskiego.

Opinja Włoch o wypadkach w Polsce

(Telegram własny „Nowej Reformy“.)

Rzym, 21 maja. Tutejsze koła zbliżone do rządu nie tają pewnego niedowierzania i zastrzeżeń w **ocenianiu ostatnich wypadków w Polsce,** gdyż zdaniem ich, oficjalnych komunikatów **polskich nie można darzyć bezwarunkowem zaufaniem.** Również wewnętrzno-polityczny charakter ruchu Piłsudskiego nie przedstawia się tu jeszcze **dostatecznie jasno.** Nie można zapominac, że Włochy są **silnie zaangażowane w Polsce nietylko finansowo, ale i politycznie,** tak, że wszelkie dalsze zawikłania w Polsce przyjętoby **tu z poważną troską.** W każdym razie uważają tu, że ruchu Piłsudskiego nie można oceniać jako bezwarunkowo trwałego, zwłaszcza ze względu na dość **rezerwowane stanowisko socjalistów.**

Niepewność w ocenie sytuacji w Polsce objawia się też w prasie socjalistycznej różnych odcieni. Dzienniki komunistyczne potępiają wystąpienia Piłsudskiego, podczas gdy »Avanti« wyraża swoje zrozumienie dla ruchu Piłsudskiego *i porównuje stanowisko polskich socjalistów* **ze stanowiskiem socjalistów niemieckich wobec puczu Kappa.**

Częściowa mobilizacja armji w Rumunji?

Paryż, 21 maja (AW). »Petit Journal« donosi z Bukaresztu, że rząd rumuński wskutek koncentracji wojska sowieckiego nad granicą polską, **zarządził w myśl konwencji z Polską, częściową mobilizację sił zbrojnych na granicy Besarabji.**

Pogłoska o ucieczce Abd El Krima

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 maja. Z Rabat donoszą, że **Abd el Krim miał uciec** ze swą rodziną w kierunku północno-zachodniem do plemienia Denistef. — Wśród walczących Riffenów wiadomość o ucieczce miała wywołać depresję.

Jak dziś donoszą iskrowo z Budapesztu, dziś nastąpią wywody obrońców oraz zastępcy Banku Francuskiego, a w sobotę wieczorem nastąpi zakończenie procesu. **Wyrok ma być ogłoszony we środę.**

Dr STEFANJA TATARÓWNA

Hetmańskie podróże

(Ciąg dalszy). 8

— Czemże jest człowiek — pytasz — Panem wszystkiego — siłą własną, od nikogo nie zapożyczoną, która stała się przez siebie, choć nie zna swego początku. Jest buntownikiem niecnym przeciw losowi, co go zwyciężyć pragnie, odwieczną także i większą siłę mający. A nie pomoże nic na los, choćby był wielki i potężny. — Buntuje się jeno i cierpi. Przeto straszny jest jego żywot, gdy pytał o ostateczną rzecz. Ale lepiej, by o niej zapomniał, a chwilą żył. Bo cóż, że go zwycięży los, gdy stworzył rzeczy, co nie miną.

Widział te rzeczy, radował niemi oczy, zdziwione i zrozumiał, że nie mogła ziemia stworzyć nic doskonalszego. Akropolis nie było jeszcze bowiem szkieletem jeno, jak dziś, który jeszcze przemocą ciągnie oczy, każe odgadywać to, co było, ale stojąc w swej jasnej świetności, urągało podłości ziemi. Zdawało mu się, że ciągnie go jakaś siła przemożna, która uwalnia duszę od ziemi. Robi to przez swą nieśmiertelną prostotę i powagę.

Pokazuje światy tam na górze, na tym świętym Akropolu, białe, marmurowe, przez człowieka zrobione, a dla bogów samych. Tam te duchy wielkie zasiędą i patrząc na cudną Grecję, będą czuć szczęście z tego, że jest na ziemi piękno. W dole płyną, jak muzyka, harmonijne linje wybrzeży i wysp — pod białe stopy świątyń idą niebieskie, ciche fale. O wzgórze jasności, pełne bieli marmuru i postaci żywych, w kamienie zaklętych — jakże ty zlewać potrafisz cudowną słodycz do serca i ukojenie.

Na straszliwie szamocące piersi człeka pytanie odpowiadasz jednem słowem: jestem. Jestem piękno świata, które wskazuje sens człowiekowi, gdy go szukał daremno. Jestem twórcza potęga, która wątpiącemu w skuteczność walki z losem powie: patrz na mnie. Cóż mocen człowiek? Mocen aż tyle — mocen zapomnieć o tem, że go zwyciężyć musi los, że ta walka straszna się nie skończy, że choćby miał siły wszystkich olbrzymów, nie poradzi na zło, które jest nieśmiertelne i prawieczne, jako święte pragnienia. Otom ja człowiek, którego pokonać może muszka maleńka i żywot zakończyć w chwili jednej — zmierzył się z Tym, co tworzy i uczyniłem rzecz, której mi pozazdrościł — albowiem wśród piękna, jakie on rzuca na ziemię, uczyniłem piękno z nieśmiertelną myślą. Cóż stąd, że dzieło moje spalić można i zniszczyć, a twoje urąga czasowi, kiedy sam przejdzie czas i wszystko stanie się niczem, a dokąd będzie trwał czas, śnić będą ludzie o pięknie.

Słyszał Tarnowski te poszepty, jak szły przez jońskie kolumny i proste doryckie słupy i Karjatyd spływające szaty, słyszał, chodząc tam co dnia z mędrcami, którzy mu o przeszłości mówili.

A to, że w każdym kraju dostęp miał do najgłębszych umysłów czasu tego, sprawiła nie fortuna jego wielka, o jakiej słuchy szły po świecie, bo tych rzeczy w żadnym czasie za pieniądze nie dostawano, ale wielka bystrość umysłu, którą spostrzegłszy mędrzec jeden, polecał go drugiemu.

Więc chodził po tej pięknej ziemi, jeszcze nie zniszczonej, jako dziś i oderwać się od niej nie chciał. Po Peloponezu stąpał wzgórzach, kędy owce wypasano białe, jak za homeryckich czasów, gdzie stały jeszcze mocne lwy Mykeńskie i stary Agamemnona grobowiec. A nie pytał, dlaczego minęło wszystko, bo poznał już że wszystko mija na ziemi, tylko mówił:

— Stworzyliście potęgę prawdziwą. Teraz wiem, że nie mogliście rozlewać się szeroko, jak wschodnie ludy, ani pod orężem liczne trzymać zastępy, na innych napaść gotowe, ani w niewoli trzymać sąsiednie ludy i cieszyć się taką potęgą, a jeno mogliście stworzyć potęgę wewnętrzną, która dłużej przetrwała, niż państwa wszystkie, co was przyżyły.

O co pytał wprzódy, to teraz mówił sam, zrozumiawszy różnicę między potęgą pozorną a prawdziwą, ojczyźnie życząc swojej, aby taką stworzyć umiała.

A gdy go kołysała fala modra, płynącego na ongi półwysep w zachodnią stronę, to patrzył ciągle na harmonję tamtych gór i wysp i mówił sobie:

— Poco płynę? Zali jeszcze co równie wielkiego zobaczę?

Ale płynął, bo chciał poznać wszystko, co najgodniejszego świat miał, aby sobie nie wyrzucał potem, że opuścił z własnej woli to, co mu mogło powiedzieć prawdę nową.

Wciąż tesame pytania. Tesame i żadne inne — bowiem od ich rozwiązania zależało wszystko. Tymczasem stawały się coraz trudniejsze, im więcej wiedział i coraz mniej pewnym się czuł. Fale migały srebrnym połyskiem pod okrętem, a on myślał:

— Cóż przyniosę ojczyźnie mej?... Więcej pytań, niż wyniosłem z niej. Wyjeżdżałem z trzema i na nie przyszło odpowiedzi wiele, a po każdej odpowiedzi nowe pytania.

Cichość fal. Taka ruchoma, żywa cichość, z której czasem rodzi się światło. Z powierzchni srebrnej wytryska nagle i idzie w głąb duszy.

Wiatr przerwał cichość fal — urwała się prawda smutna. — Buntuje się wielki uczeń przeciw prawdzie, którą mu powiedziała fala. Wola w nim ludzka, bezgraniczna pycha:

— A gdybym ja? — To, czego nie zdołały wieki i całe zastępy olbrzymów... W każdym czasie silili się mędrcowie, a każdy ujął tylko rąbek i nic więcej, a każdy tylko promyczek jeden oglądał. — Cóż ty człowieku słaby?

Wygładziła się znów powierzchnia morza, promień wytrysnął złoty.

— Prawda jedna jest — myślał — Właściwie wszyscy do niej szli i nie słyszałeś nic innego, tylko echa z drogi. Pozornie różne były temsamem — odbiciem tylko. Jedno lepsze, drugie słabe, ale wszystkie odbijały tosamo. To, czego nigdy nie pojmie nikt do końca, chyba najwyższy duch, który wszystko uczynił. Więc wiedź mnie falo dalej, niech zobaczę inne jeszcze promyki, niech usłyszę inne jeszcze echa.

Mówili mu tu prawdy dwie. Jedną starą, drugą z niej wywołaną, pierwotną i jej odbicie. Na pierwsze pytanie jedni i drudzy odpowiadali zgodnie, że człowiek jest mocą. Co najwyższego ziemia miała, to uczyniła człowiekowi. Panem jest i koroną stworzenia, celem jest ziemi i wszystko tylko dla niego. Jeśli istnieje życie inne, to tylko po to, by służyło jemu, jeśli światy powstają olbrzymie, to po to, by na nich postawił stopę swą, jeśli słońca świecą rozliczne, dla jego to tylko patrzenia. Nie istniałoby stworzenie żadne, gdyby mu nie było potrzebne, a jeśli istnieje, to człek ma prawo zniszczyć je i unicestwić. Prawem jego jest — gdyż jest silny — usunąć wszystko, co przeszkadza jego potędze. A jako postępuje z podłem stworzeniem, tak też może i z narodami, które stoją niżej, a mniej są mocne. Bowiem na ziemi znaczy jeno siła. Siłę zasię zyciężyć można tylko inną siłą. Aby to, co jest słabe, nie stało się z czasem silne i nie przemogło, trzeba je zniszczyć, nim się podniesie, od

Separatyzm Wielkopolski

Kraków, 21 maja.

Obawy nasze, że separatystyczne dążności Wielkopolski zaciężyć mogą złowrogo na przyszłości Polski, nie zmniejszyły się dotąd niestety. Tendencje te utraciły może charakter agresywny, nie mniej jednak istnieją i zaczynają ustalać swój charakter.

Świadczy o tem informacja, że toczące się w Poznaniu konferencje posłów i senatorów od kilku dni, nie wydały pozytywnego rezultatu w formie deklaracji. Zastępuje tę deklarację odezwa marsz. Trąmpczyńskiego, którą poniżej zamieszczamy. Trzeba zwrócić uwagę na to, **czego w tej deklaracji nie powiedziano.** Powiedziano w niej wprawdzie w sposób ogłędny, że »przywrócenie stanu prawowitego stwarza rząd z nowym prezydentem na czele«, ale ani słowem nie powiedziano, że rządowi temu należy się poddać i słuchać jego zleceń. Natomiast podniesiono, że »przedstawicielem władzy jest **wojewoda**«, którego należy słuchać, a wojsko ma słuchać rozkazów »**dowódcy okręgu**«...

Wiele mówiące jest także manifestacyjne przyjęcie wracających z ekspedycji warszawskiej pułków poznańskich i ogłoszona w Poznaniu odezwa »organizacji obrony państwa«, w której powiedziano, że autorzy odezwy, — politycy skrajnej prawicy, — »nie skapitulują przed buntem i anarchją« i wzywają do zachowania »zwartości i jednolitego zorganizowania się«.

Są to zapowiedzi, nie rokujące korzystnie o możności zlikwidowania różnic, jakie pogłębiły się z powodu wypadków warszawskich między Poznańskiem a resztą Polski.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Poznań, 21 maja. Dzień wczorajszy uważać należy za początek likwidacji awantur poznańskich. Posłowie i senatorowie czterech stronnictw prawicowych dotąd nie zdobyli się na żadną zasadniczą uchwałę. Z ostatniej chwili donoszą, że **przedstawiciele tych stronnictw w Poznaniu przyłączyl się do odezwy marszałka Trąmpczyńskiego, nawołującej od uspokojenia.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Przybył z Poznania do Warszawy prezes zarządu wojewódzkiego NPR **poseł Hertz, ażeby** złożyć na ręce urzędującego w zastępstwie Prezydenta marszałka Rataja **postulaty ludności poznańskiej, a zwłaszcza warstw pracujących.**

ODEZWA MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Z Poznania donoszą 20 bm.:

Konferencje posłów i senatorów, które toczyły się od kilku dni, **nie wydały pozytywnego wyniku** w formie deklaracji. Ukazała się natomiast dzisiaj odezwa marsz. Senatu Trąmpczyńskiego następującej treści:

»Do społeczeństwa! Nad Polską, ugodzoną w serce ostatniemi uderzeniami, zawisła groza staczania się w dalsze bezprawia i zniszczenie. Ta groza stwarza wielkie obowiązki. Społeczeństwu nie wolno zwątpić w możność i konieczność powrotu szanowania prawa i nie wolno mu powiększać zła jakiemkolwiek rozprężeniem lub jakiemikolwiek odruchami. W takiej chwili obowiązuje stokroć silniejszy jeden nakaz: karność narodowa. **Przedstawicielem władzy jest wojewoda,** któremu cała ludność winna posłuch. **Wojska mają słuchać rozkazów dowódcy okręgu. Przywrócenie stanu prawidłowego stwarza rząd z nowym prezydentem na czele.** To jest cel, do którego będę dążył z taką samą stanowczością, z jaką wzywam do utrzymania w tej dzielnicy siły woli i czynu w obronie prawa, które stać się winno źródłem odrodzenia dla całej Polski.

Wzywam społeczeństwo, aby poparło usiłowania stronnictw pod hasłem **karności narodowej.** Duch i miłosierdzie Boże, oraz potęga ducha Polski, niechaj temu przyświeca. Rzucam te wezwanie z głębi sumienia w chwili, w której naród bronić musi najwyższego dobra swego: samoistnego bytu prawnego, nienaruszalności ojczyzny«.

ZNAMIENNE POWITANIE PUŁKÓW POZNAŃSKICH.

Z Poznania donoszą 20 b. m.:

Dzisiaj w południe odbyło się w Poznaniu na placu Sapieżyńskim powitanie oddziałów załogi poznańskiej, które wysłano do Warszawy na pomoc wojskom rządowym.

Na placu ustawił się 15 pułk ułanów, 7 dywizja artylerji konnej, oddział samochodów pancernych i 57 pułk piechoty. Oddziałami dowodził pułkownik Sochaczewski. W powitaniu wzięli udział: ks. biskup Łukomski, marszałek Senatu Trąmpczyński, wielu posłów i senatorów, generał Józef Haller, generalicja, zastępca D. O. K. gen. Hauser, przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Bnińskim, oraz samorządowych ze starostą krajowym Begałem i wiceprezydentem miasta drem Kiedaczem na czele, konsul francuski Dufort, czeskosłowacki dr Głos, wicekonsul niemiecki Mackeben, przedstawiciele prasy i t. p.

Marszałek Trąmpczyński i generał Haller przeszli z przedstawicielami władz przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem wojskowym, poczem generał Hauser przemówił krótko do żołnierzy, wyrażając im podziękowanie i uznanie za działalność i **wierność przysiędze.**

Następnie szef sztabu D. O. K., pułkownik Wojkiewicz, odczytał rozkaz dowódcy O. K., stwierdzający zakończenie walk w Warszawie.

Cała załoga, oraz publiczność, wzniosła okrzyk: „Niech żyje ojczyzna"!, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z placu Sapieżyńskiego udali się przedstawiciele władz i generalicja do kościoła garnizonowego na nabożeństwo, po którem odbyła się przed gmachem komendy miasta defilada.

Niepokojenie granicy polskiej przez szaulisów

Wilno 21 maja (AW). Szaulisi litewscy usiłowali przed kilku dniami w miejscowości Ingramy, na odcinku Sejn **przewrócić kilka słupów granicznych.** Zauważeni przez polską straż graniczną zbiegli na stronę litewską.

Wczoraj w nocy straż pograniczne ujęła niejakiego Jana Dawidowicza, b. szaulisa litewskiego, który usiłował przekroczyć granicę polsko-litewską. Zachodzi podejrzenie, że **jest on szpiegiem na rzecz Litwy.**

W dniu 18 bm. na odcinku granicznym Orany wybuchł **z niewiadomych przyczyn pożar lasu, który zniszczył znaczne obszary.** Prawdopodobnie jest to dzieło szaulisów.

Jak z tych notatek wynika, sytuacja **na pograniczu litewskiem w dalszym ciągu jest naprężona.** Przed kilku dniami w rejonie Podhajec, szaulis litewscy rzucili w stronę patroli K. O. P. granat, który jedynie ze względu na większą odległość, w jakiej znajodwał się nasz patrol, nie spowodował strat w ludziach. Od kilku dni Litwini stale oświetlają rakietami nocą pas pograniczny.

Wybuch w bawarskiej fabryce amunicji

Z Berlina donoszą:

We czwartek przed południem w bawarskiej miejscowości Hassloch n. M. nastąpił **wybuch w fabryce amunicji. Fabryka wśród straszliwej detonacji wyleciała w powietrze, ulegając zupełnemu zniszczeniu.** Oprócz tego wybuch silnie uszkodził część przyległych zabudowań.

Według dotychczasowych zestawień, **zabitych zostało 41 osób, a przeszło 50 jest ciężko rannych**

Pierwsza akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż **zachodziły obawy dalszych wybuchów.**

Skutki wybuchu przedstawiają okropny widok. Wybuch porozbijał szyby nie tylko w Hassloch i miejscowościach przyległych, ale nawet w Wertheim, odległem o 4 klm. **W miejscu, na którem stała fabryka, utworzyła się po wybuchu ogromna wyrwa.**

Przyczyna wybuchu dotychczas nieznana.

Likwidacja operacyj wojskowych w Warszawie

Marszałek Piłsudski, jako minister spraw wojskowych, rozkazem z dnia 18 bm. powołał do życia specjalną komisję likwidacyjną pod przewodnictwem generała Żeligowskiego. Zadaniem tej komisji jest ostateczne i całkowite zlikwidowanie wszelkich operacyj wojennych, dalej doprowadzenie wszystkich oddziałów wojskowych do normalnego stanu pokojowego, wreszcie ustalenie, a zarazem uzupełnienie strat, powstałych w materjale stanowiącym zapas mobilizacyjny armji.

Poza tem komisja zajmie się ustaleniem obsady osobowej wyższych dowódców wojskowych i wyrównaniem różnic, powstałych między poszczególnemi oddziałami.

Nakoniec komisja gen. Żeligowskiego przeprowadzi rozformowanie i rozbrojenie oddziałów cywilnych, oraz ustali wysokość odszkodowania za straty materjalne i fizyczne, poniesione przez ludność cywilną.

Jako ostateczny termin ukończenia prac komisji wyznaczono dzień 15 czerwca b. r.

Komisja przystąpiła niezwłocznie do pracy i od dwóch dni już odbywa się odtransportowywanie wszystkich oddziałów wojskowych do miejsc stałego postoju.

Rejestrowanie strat, poniesionych przez ludność cywilną również się już rozpoczęło, na razie w zakresie rekwizycji samochodów. Wszelkie pretensje w tym względzie mają być zgłaszane do Komendy miasta.

Sprawa pomocy materjalnej dla osób, które ucierpiały wskutek działań wojskowych, uregulowana będzie niebawem po porozumieniu się z ministerstwem skarbu.

Szybko postępuje rozbrajanie ludności i organizacyj cywilnych. Obecnie jeszcze tylko jedna kompanja strzelecka nie jest zlikwidowana.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego

Profesor dr Jurasz, który leczy gen. Sosnkowskiego w Poznaniu, na pytania jednego z dziennikarzy o istotę wypadku oświadczył:

„Mogę tylko tyle powiedzieć, że przestrzelone jest prawe płuco... Do poniedziałku sytuacja była niepewna, poczem nastąpiła objektywna poprawa, subjektywnie jednak ranny bardzo cierpi. Wogóle generał Sosnkowski cierpi straszliwie i w tych cierpieniach nawet morfina mu nie pomaga. Mogę jednak śmiało powiedzieć, że istnieje wszelka nadzieja wyzdrowienia, o ile nie nastąpi w organiźmie infekcja. Mamy przed sobą jeszcze 10—12 dni niepewności. Generał jest przytomny, ale mówić nie może, wszelkie wprowadzenie pokarmów powoduje również niesłychane cierpienia. Pielęgnuje go żona, poza tem nikogo do niego nie dopuszczam".

Na pytanie o charakter rany, profesor Jurasz oświadczył:

„Mogę powiedzieć tylko tyle, że jest to rana tego rodzaju, iż tylko nadzwyczaj silny organizm mógł ją przetrzymać. Więcej nie mówić nie mogę i nie chcę. Na ten temat tyle krąży plotek, że trzeba milczeć. Wszystkim teraz opowiadam, że kula przeszyła oba płuca.

„Jest w tej sprawie jakaś dziwna tajemniczość, która mimowoli budzi najrozmaitsze domysły — zauważył pytający.

„Tak — odpowiedział profesor — ale ja nic więcej powiedzieć nie mogę".

Wreszcie na pytanie, z jakiej broni padł strzał, odpowiedział prof. Jurasz:

— Z wielkiego browninga.

KRONIKA

Kraków, 21 maja.

Ujęcie dwóch szpiegów litewskich w Wilnie

Z Wilna donoszą nam:

W ręce władz bezpieczeństwa wpadło wczoraj dwóch niebezpiecznych szpiegów litewskich, nazwiskiem Himmer i Stefański. Szpiedzy ci zeznali, że wysłał ich do Wilna jeden z majorów sztabu generalnego z Kowna. W czasie odstawiania szpiegów do więzienia Himmer usiłował zbiec. Jeden z konwojentów strzelił i zabił go na miejscu.

Katastrofalny orkan

A. W. donosi z Paryża:

Według wiadomości Havasa, stan Illinois w Stanach Zjednoczonych został nawiedzony strasznym orkanem, który poczynił ogromne spustoszenia. Przewody telegraficzne i telefoniczne zostały kompletnie zniszczone, a naprawa linji potrwa dość długo. Wiele budynków, zwłaszcza na przedmieściach Chicago, zostało zniszczonych. Burze połączone były z silnym gradem, który zniszczył zasiewy. Podczas tego orkanu zginął amerykański lotnik Patrick, który w roku 1920 pierwszy podjął lot z Nowego Jorku do Nome.

CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE METROPOLITALNEJ NA WAWELU odbędzie się także w tym roku w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, czyli w Zielone Święta, z następującym porządkiem:

W sobotę, 22 bm., o godzinie 10 i pół rano suma, w czasie której wystawiony zostanie Najśw. Sakrament, procesja i początek nabożeństwa: o godzinie 4 po południu nieszpory, o godzinie 7 wieczorem schowanie Najśw. Sakramentu.

W niedzielę świąteczną o godzinie 5 rano wystawienie, o godzinie 10 rano suma z kazaniem, o godzinie 11 i pół cicha msza święta przed ołtarzem królowej Jadwigi, o 4 nieszpory, o godzinie 7 wieczorem schowanie Sanctissimum.

W poniedziałek o godzinie 6 rano wystawienie, potem nabożeństwa taksamo, jak w niedzielę.

We wtorek wystawienie o godzinie 6 rano, a zakończenie nabożeństwa o godzinie 10 rano, czyli suma, procesja, „Te Deum".

Poniedziałek Zielonych Świąt nie jest świętem przez kościół nakazanem.

NOCNA CENZURA DZIENNIKÓW. Prokuratura przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie zarządziła z dniem wczorajszym wieczorną i nocną cenzurę dzienników krakowskich. Dotąd cenzura odbywała się rano, tak, że w razie konfiskaty odbierała policja tylko pozostałe egzemplarze w administracjach i agencjach dzienników.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTÓW w gimnazjum św. Anny (typ staro-klasyczny) odbędzie się: część I. w dniach 4 i 5 czerwca b. r., część pisemna zacznie się 8 czerwca, część II. (ustny egzamin) zacznie się 15 czerwca.

USZKODZENIE PRZEWODÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj o godzinie 4 po południu zerwały się przewody tramwajowe w Rynku głównym u wylotu ulicy Florjańskiej. Do czasu naprawy przewodów, policja obstawiła zagrożoną przestrzeń. Ruch tramwajowy nie uległ przerwie. Po godzinnej pracy, której przypatrywały się tłumy publiczności, mechanicy tramwajowi naprawili przewody.

ZE STATYSTYKI PRZESTĘPCZOŚCI. W wykazie statystycznym przestępczości w miesiącu kwietniu zanotowano 34 wypadki dezercji, 7 przemytnictwa, 7 spekulacji walutą, 6 fałszerstwa pieniędzy i dokumentów, 6 zbrodni rabunku, 3 zbrodni morderstwa, 2 dzieciobójstw, 10 wypadków przestępstw na tle seksualnem, 337 uszkodzeń cielesnych, 9 wypadków spędzenia płodu, 4 podrzucenia dziecka, 345 kradzieży kolejowych, 86 kieszonkowych, 963 zwyczajnych kradzieży, 339 zbrodni oszustwa, 96 lichwy, 701 opilstwa, 47 sprzeniewierzeń, 284 przekroczeń meldunkowych, 345 kradzieży z włamaniem i t. d.

OTWARCIE PRZYSTANKU KOLEJOWEGO W PROKOCIMIU. Według nowego rozkładu kolejowego, otwarto przystanek kolejowy w Prokocimie dla rodzin kolejarzy, zamieszkałych w nowo wybudowanej kolonji w Prokocimie. Mianowicie na gruntach, odkupionych od zakonu Augustjanów, pobudowali kolejarze kilkadziesiąt domów, częściowo przy pomocy pożyczek z funduszu rozbudowy miast w kwocie 155.000 złotych. Obecnie jest do wynajęcia tamże kilkadziesiąt mieszkań różnej wielkości. Wobec tego, że w najbliższym czasie przeniesie się do Prokocimia kilkadziesiąt rodzin z Krakowa, należałoby uprzystępnić korzystanie z przystanku kolejowego w Prokocimiu dla ogółu ludności, oraz udogodnić połączenia kolejowe z Krakowem.

NIESŁYCHANY NAPAD. Onegdaj była kawiarnia „Esplanada" widownią niesłychanego napadu. Na adwokata krakowskiego, dra Zygmunta Mandla, rzucił się niejaki Józef Herman, lżąc go ostatniemi słowy, grożąc zabiciem i t. d. Zajściu, które wywołało zbiegowiski kilkuset osób, położyła kres interwencja policji, która odwiozła Hermana na komisarjat. Jak się okazuje, Herman kilkakrotnie już groził zastrzeleniem adwokatowi drowi Mandlowi, który w procesie rozwodowym, toczący się przed sądem okręgowym w Krakowie, zastępował żonę Hermana, przypisując niekorzystny dla siebie obrót sprawy zastępstwu dra Mandla, usiłował go kilkakrotnie sterroryzować.

SPRAWA KAPITANA REMERA. Jak nas informują w tych dniach przybył do Krakowa z Przemyśla kapitan Friede sędzia sądu wojskowego w Przemyślu, który został delegowany przez D. O. K. Przemyśl do sprawy kapitana Remera i tow., którzy swego czasu zostali aresztowani za sprzeniewierzenie funduszu dowództwa okręgu korpuśnego. Kapitan Friede przystąpił do śledztwa i przeprowadza dochodzenia.

NAPAD ULICZNY. Dzisiaj jawił się na stacji pogotowia ratunkowego p. Emil Kwaśny, redaktor jednego z miejscowych tygodników, którego napadł w godzinach porannych na ulicy jakiś osobnik. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u p. Kwaśnego ranę ciętą na policzku.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO. W dniu dzisiejszym w godzinach porannych targnął się na swoje życie 19-letni Jan Bętkowski, zamieszkały przy ulicy Długiej l. 38, wypijając większą ilość esencji octowej. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego zastosował środki lecznicze, a następnie przewiózł desperata do szpitala św. Łazarza. Powodem zamachu samobójczego Bętkowskiego miał być brak pracy.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Zofja Domagała, zamieszkała w Zabierzowie, doniosła do policji, że jej córka, Zofja, lat 14 licząca, która była na służbie w Podgórzu, wydaliła się 1 bm. z domu pracodawcy rzekomo celem objęcia innej służby w Mogile i od tego czasu ślad o niej zaginął. Za zaginioną wdrożyły władze policyjne poszukiwania.

JEDWABNY ZŁODZIEJ. Jakiś złoczyńca, korzystając z pełnego ruchu w sklepie Sobolewskiego przy ulicy Grodzkiej, skradł sztukę materji jedwabnej koloru drap i niespostrzeżenie ulotnił się ze swoim łupem.

DWA WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Onufrego Gałuszki przy ul. Mazowieckiej, które doszczętnie splądrowali, zabierając garderobę i gotówkę. Posterunek policyjny w Skawinie doniósł do policji krakowskiej, że w nocy z 19 na 20 bm. włamano się do mieszkania Eleonory Kotułowej w Samborsku pod Skawiną i skradziono znaczną ilość garderoby i bielizny.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA WYPADEK BEZROBOCIA. Pod tym tytułem odbędzie się odczyt dra Adama Muellera, kierownika Urzędu pośrednictwa pracy, w Związku urzędników prywatnych, ulica Sławkowska 6, I. piętro, w piątek, 21 bm., o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

SKŁADKI W ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY". Rodzina Witoldów Ostrowskich i Sośnickich składa 30 złotych zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jadwigi Steczkowskiej na rzecz kuchni studenckiej Siostry Samueli przy ulicy Smoleńsk.

PODZIĘKOWANIE.

Stowarzyszenie rybaków zawodowych w Krakowie, dzierżawiące dopływ Skawy, składa serdeczne podziękowanie Posterunkowi P. P. w Zatorze, a mianowicie p. ZWARYCZOWI STEFANOWI, st. przodown. i kom. P. P., jak również pp. posterunkowym: Nowakowi Stan., Krakowskiemu Stan. i Wiechciowi Stefanowi — za gorliwe dopilnowanie ustawy o ochronie ryb i za odebranie szkodnikom przyrządów do łowienia.

2789 *ZARZĄD STOWARZYSZENIA.*

Wiejska tragedja małżeńska

(Koresp. „N. Reformy").

Jarosław, 20 maja.

(es). Jeszcze nie ucichło echo strasznej tragedji czeladnika masarskiego Wachowiaka, a już miasto zostało do głębi poruszone wiejską tragedją rodzinną w Wólce Pełkińskiej, obok Jarosławia. Dzieje tego dramatu rodzinnego przedstawiają się następująco:

Przed 10 laty Agnieszka Rydzik wyszła za mąż za Rydzika w Wólce Pełkińskiej, pow. Jarosław, po śmierci pierwszej żony, siostry Agnieszki, po której pozostało dwoje dzieci. Z małżeństwa z Agnieszką przybyło jedno dziecko. Od chwili zawarcia małżeństwa, pożycie małżeńskie wskutek brutalności Rydzika — stanowi jedno pasmo cierpień i udręczeń fizycznych dla Agnieszki, która przechodzi prawdziwe piekło. Mąż w niemiłosierny sposób znęcał się nad żoną, bił ją, katował, tak, że całe jej ciało było opuchnięte i pokryte sińcami.

Dnia 17 bm. wieczór wróciwszy do domu — począł znowu znęcać się nad nieszczęśliwą, następnie powiesił sznur przy oknie i z całym cynizmem odezwał się do katowanej: »No, teraz połóż się spać, to będzie twoja ostatnia noc, nad ranem na tym sznurze powieszę cię« i sam się do snu ułożył.

Zrozpaczona kobieta nazajutrz o godz. 4 rano ostrzem siekiery w skroń, swemu śpiącemu mężowi zadała cios śmiertelny, a następnie ze skrwawioną siekierą oddała się w ręce policji, skąd została odstawiona do sądu pow. w Sieniawie, gdzie też poddano ją oględzinom sądowo-lekarskim i stwierdzono istotnie znęcanie się nad nią przez zamordowanego przez nią męża.

Dnia 21 maja

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci", 12 scen dramatycznych, gorąco przyjętych zarówno przez krytykę, jak publiczność. W głębokiem skupieniu poddają się słucha-

cze suggestywnej mocy poematu, w którym losy trojga ludzi, wplecionych w tragiczne koło historji, pobrzmiewają niby echem dni współczesnych. „Gra miłości i śmierci“ powtórzona będzie jutro, poczem ustąpi miejsca w dni świąteczne „Świętej Joannie“ Shawa i bajce romantycznej: „Pocałunek Kopciuszka“.

TEATR „NOWOŚCI“ — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro, w sobotę, 22 bm., o godzinie 8 wieczorem premjera znakomitej farsy Grenet Dancourt'a: „Syn nienaturalny“ z pp. Olską, Krajewską, Zbuckim, Brandtem, Chełmirską, Biliżanką, Stefańską, Ujhelym, Rychterem w rolach głównych.

O godzinie 4 po południu po cenach zniżonych: „Jak trudno być żydem“ Szaloma Alejchema.

„HABIMA“ PRZEDŁUŻA SWOJĄ GOŚCINNOŚĆ W KRAKOWIE. Z powodu ogromnego zainteresowania, dyrekcja teatru „Habima“ postanowiła przedłużyć swoją gościnność w krakowskiej „Bagateli“ jeszcze na dwa dni, to znaczy, że zespół „Habimy“ grać będzie w niedzielę, 23 bm. i poniedziałek, 24 bm. Dzisiaj, w piątek, 21 bm.: „Sen Jakóba“, jutro, w sobotę, 22 bm.: „Potop“.

WIKTOR ŁABUŃSKI daje swój drugi i ostatni w tym sezonie koncert w „Bagateli“ we czwartek, 27 maja, o godzinie 8 wieczorem. Bilety w cenie od 1 zł. do 5 złotych sprzedaje już kasa teatru „Bagateli“.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI. W budynku teatru „Nowości“, ulica Rajska 12, odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 10 i pół przed południem przedstawienie dla dzieci i młodzieży, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz „Ochrony biednych chorych miasta Krakowa“. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia przy kasie teatru.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 22 b. m.: „Gra miłości i śmierci“.
Niedziela, 23 b. m.: „Święta Joanna“.
Poniedziałek, 24 b. m.: „Pocałunek Kopciuszka“.

Z Czecho-Słowacji

(Praca parlamentu. — Przyczyny zastoju. — Rząd z Piątką, a rząd urzędniczy. — Konieczność uchwalenia ustawy urzędniczej. — Oświatowa czynność Macierzy czeskiej. — Szkoły wydziałowe czeskie a polskie).

Zahamowane po ostatnich wyborach koła pracy parlamentarnej skrzypią przeraźliwie i nie mogą osiągnąć ruchu właściwego i niezbędnego. Dopóki rządziła »Piątka«, rząd koalicyjny zwalczał wszelkie przeszkody, bo o każdej sprawie debatowało najpierw pięciu mężów stanu, reprezentujących różne stanowiska, często wprost przeciwne, ale złączone wspólną ideą uczciwej służby dla republiki. Ta piątka nie robiła polityki frakcyjnej, ale czekała; nie traciła czasu na popisy retoryczne, ale rozważała i łagodziła przeciwieństwa. Mógł tedy rząd z powodzeniem przedkładać sejmowi często bardzo trudne wnioski i te uchwalano, bo członkowie piątki mieli dość powagi i wpływu, aby wnioski wspólne w swoich stronnictwach przeprowadzić.

Opozycja nie przestała podrywać gruntu pod nogami tej piątki, zarzucając jej nieparlamentarność, ukrócanie swobody, ba, nawet dyktowanie wniosków. Kiedy Szwehla począł rządzić sam, okazało się, że jego siły nie wystarczą na pięciu; parlament stał i czekał na swobodną inicjatywę rządu, i nie doczekał się niczego przez kilka miesięcy. Nastał rząd czysto urzędniczy z Czernym na czele, i czas ubiegł, a sejm jest bez pracy, i od 15 listopada r. z. nie może się wykazać niczem pozytywnem.

Dlaczego się tak dzieje?

Oto rząd nie potrafi większości sześciu uzyskać zgody w kwestjach spornych. — Polityczna dwunastka nie potrafiła zastąpić szóstki, bo głów było za wiele i rozumów za wiele, więc się znowu mówi o stworzeniu szóstki i o rządzie parlamentarnym, nie urzędniczym.

A tymczasem na zakończenie sesji wiosennej rząd stara się o uchwalenie przynajmniej dwóch spraw nagłych: ustawy o poborach urzędniczych, i drugiej o cłach na płody rolnicze; podobno już doszło do zgody w najważniejszych punktach i polityczni sądzą, że obie sprawy w tym tygodniu wejdą na porządek dzienny i ukończone będą pomyślnie.

Dziennikarstwo czeskie śledzi z wielką staranności prace »Macierzy szkolnej śląskiej«. Oto ze sprawozdania za rok 1925 dowiadujemy się między innemi o intensywnych usiłowaniach, pomyślnym uwieńczonym skutkiem, w miach, pomyślnym tworzeniu po wsiach teatru marjonetek, kin, różnych zabaw, wieczorków i tańców, czem się ludność przyciąga i — czechizuje. W sprawach szkolnych ponad to sam dalej nadmiar szkół czeskich. Na obszarze czeskiego Śląska jest 38 szkół wydziałowych z językiem wykładowym czeskim, nawet w tak wybitnie polskich gminach jak Błędowice Dolne, Gnojnik i Trzyniec. Polska ludność żądała w Błędowicach szkoły wydziałowej polskiej. Na to odpowiada »Mor. slezski Denik«: »Okoliczne wsie są bądź czeskie, albo są w większości(?) czeskie, więc tworzenie szkoły wydziałowej dla niewielkiej liczby polskich dzieci w Błędowicach Dolnych i Szumbarku, których liczba nota bene **z każdym rokiem się zmniejsza(!)**, byłoby zbytkiem. Polacy mają w Cieszyńskiem 2 publiczne szkoły wydziałowe a 5 prywatnych (Macierzy polskiej!), oprócz tego mają swe gimnazjum w Orłowej. Postarano się tedy dostatecznie o wyższe wykształcenie dzieci polskich w Cieszyńskiem«.

A więc dla mniejszości czeskiej szkół 38, dla większości polskiej — 2! (bo 5 prywatnych). — Zawsze to samo i zawsze z krzywdą ludności polskiej, która jest skazana na wynarodowienie. **(Prz.)**

Z kraju i ze świata

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE JEST CHORY. „Kurjer Poranny“ donosi: Wbrew tendencyjnym wersjom, głoszącym, że marszałek Piłsudski jest chory, dowiadujemy się, że marszałek czuje się dobrze i bez przerwy prowadzi intensywne prace nad organizacją i rozbudową wojska.

GENERAŁ ST. HALLER U PREMJERA BARTLA. Z Warszawy donoszą: Premjer Bartel przyjął gen. St. Hallera, którego internowanie zostało zawieszone.

POSEŁ WITOS NA POMORZU. Jak A. W. donosi z Warszawy, poseł Witos wyjechał na Pomorze.

GENERAŁ MALCZEWSKI W ZAKŁADZIE DLA NERWOWO CHORYCH. „Polska Zbrojna“ donosi:

Dowiadujemy się, iż pod wpływem ostatnich wypadków internowany w Wilanowie generał Malczewski dostał silnego ataku nerwowego. Nie przestaje płakać i krzyczeć: „Nie jestem winien tej krwi, lecz gen. Zagórski“! Wobec objawów wstrząsu psychicznego, generał Malczewski został odwieziony do zakładu dla nerwowo chorych.

TĘPIENIE DROŻYZNY W KAWIARNIACH WARSZAWSKICH. Oddział walki z lichwą komisarjatu rządu w Warszawie zażądał od właścicieli zakładów cukierniczych, aby unormowali pobieranie wyższych cen w cukierniach, w których przygrywają orkiestry. Cukiernie te doliczają często do rachunków rozmaite kwoty, dochodzące a nawet przekraczające 60 procent. Zarządzono niezwłoczne obniżenie tych cen, do 15—20 procent. Władze stanęły na stanowisku, że pobieranie wyższych cen w czasie przygrywania orkiestry nie powinien być tolerowany.

Muzyka w kawiarniach jest środkiem, przyciągającym gości, więc tem samem przynosi korzyści właścicielom zakładów i zwyczaj opłacania orkiestry z kieszeni gości jest zwykłym wyzyskiem.

A możeby i w Krakowie uznano ten słuszny pogląd.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ W EMERYTALNEJ KASIE KOLEJOWEJ W POZNANIU. Od szeregu dni bawi w Poznaniu komisja ministerjalna, która przeprowadza śledztwo w sprawie nadużyć w kolejowej kasie emerytalnej. Rewizje przeprowadza się we wszystkich oddziałach kasy emerytalnej, a nawet w kolejowej kasie chorych. Aresztowano niejakiego Stanisława Romańskiego, kontrolora drogowego, który był prywatnym doradcą technicznym w kasie emerytalnej.

SPRAWA TAJNEJ WOJSKOWEJ ORGANIZACJI UKRAIŃSKIEJ. Ze Lwowa donoszą: Aresztowani ostatnio obwinieni o należenie do tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej, która miała wywołać zamieszki na terenie Małopolski wschodniej, zostali wypuszczeni na wolną stopę. Uwolniono Dymitra Palijewa, redaktora „Młodego Czasu“, Iwana Petryka, urzędnika Tow. „Proświta“ oraz Włodzimierza Celewicza, sekretarza Undo. Jedynie aresztowany Paweł Merkur odstawiony będzie do sądu w Poznaniu. Co do aresztowanych Jarosława Marynina i Nesotra Jaciowa, dochodzenia policyjne prowadzone są dalej. W związku z całą sprawą policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu inżyniera Szebarowicza, poszukując tam korespondencji ukraińskiego Konowalca.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. Sąd doraźny we Lwowie wydał wyrok, zasądzający wachmistrza Kisielewskiego za zastrzelenie w Żółkwi pułkownika Obiedzińskiego i wachmistrza Gadomskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Dowódca korpusu, generał Sikorski, wyrok zatwierdził, a marszałek Rataj, jako zastępca prezydenta Rzeczypospolitej, nie uwzględnił prośby obrony o ułaskawienie Kisielewskiego, na którym wczoraj o godzinie 5 minut 30 rano we Lwowie wyrok śmierci wykonano.

OLBRZYMI POŻAR KOŁO ZŁOCZOWA. We wtorek rano powstał pożar we wsi Zarwanica koło Złoczowa, położonej po obu stronach toru kolejowego przed Płuchowem na linji Złoczów—Tarnopol. Ogień począł przenosić się z domu na dom, w czem pomocny był wicher, jaki szalał z wielką gwałtownością. To też kilkanaście domów odrazu stanęło w płomieniach. Wszelki ratunek był niemożliwy.

Gdy o pożarze dano znać telefonicznie do Złoczowa, natychmiast specjalnym pociągiem na miejsce wyjechali wszyscy żołnierze 12 pułku artylerji, którzy w akcji ratunkowej brali udział, o ile możności lokalizując pożar. Ogółem spaliło się 36 zagród, w tem bardzo wiele budynków i bydła, oraz domowych sprzętów. Straty bardzo wielkie. Pociągi kolejowe w jednym i drugim kierunku przejeżdżały wśród morza płomieni. Wieczorem zdołano pożar stłumić.

FAŁSZYWE BANKNOTY W STRYJU. W Stryju pojawiły się fałszywe banknoty 5-złotowe i 2-dziestozłotowe. Dnia 13 maja zakwestjonowano u kupca Mozesa Friedmana jeden banknot 5-złotowy i dwa 20-złotowe. Otrzymał on je w dzień przedtem na targu w Stryju za sprzedanie bydła.

WYROK W SPRAWIE KOMUNISTYCZNEGO MORDERSTWA. W Tarnopolu odbyła się rozprawa karna przeciw Bohdanowi Micheńce, który wraz z bratem Hermanem zamordował Stefana Koroluka. Jako działacz komunistyczny utrzymywać miał ten ostatni stosunki z policją i dlatego współpracownicy jego partyjni Michenkowie zwabili go w grudniu ubiegłego roku do swojego mieszkania, gdzie go zatłukli na śmierć pałkami. — Herman i jeden z braci Michenków uciekli do Rosji, Bohdana Michenkę skazał obecnie sąd przysięgłych po dwudniowej rozprawie na 4 lata ciężkiego więzienia.

Tak niski wymiar kary został zastosowany z tego powodu, że sędziowie przysięgli uznali oskarżonego winnym zabójstwa, oraz, że Michenko w chwili popełnienia zbrodni nie miał 20 lat.

PROCES O PORTRETY ŚW. TERESY. Wzrastająca popularność kanonizowanej niedawno św. Teresy z Lisieux dała powód do procesu pomiędzy rodziną świętej a niektóremi firmami wydawnictw dewocyjnych o prawo reprodukcji i autentyczność portretów św. Teresy. Jest to, zdaje się, jedyna święta, której podobizny opierają się na autentycznej fotografji.

LLOYD GEORGE, według doniesień „Daily Mail“, ma w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska przywódcy partji liberalnej.

WYŚCIGI SAMOLOTOWE. Z Londynu donoszą: Lotnik amerykański, Noel David, rezerwowy pułkownik amerykańskiej marynarki, zamierza stanąć do wyścigu samolotowego z lotnikami francuskimi o nagrodę Raymonta Orteig w sumie 5.000 f. szt. za przeloty z Nowego Jorku do Paryża bez lądowania. Jest on zdania, że tę drogę można odbyć w 30—40 godzinach.

WYPRAWA CZESKIEGO LOTNIKA NAOKOŁO ŚWIATA. Z Pragi donoszą iskrowo: Dzisiaj na tutejszem lotnisku startuje kapitan sztabowy, Stanovsky, który zamierza podjąć lot naokoło świata. Aparat typu Aero ma 240 H. P.

WYPADEK Z NIEDŹWIEDZIAMI BERNEŃSKIEMI. Z Berna szwajcarskiego donoszą: We wtorek wieczorem 17-letni młodzieniec, przejeżdżając rowerem koło znanego dołu z chodowanemi przez miasto niedźwiedziami, potknąwszy się, stracił równowagę i wpadł do dołu, a równocześnie spadł do dołu drugi 10-letni chłopiec. Pospiesznie rzucono do dołu linę; pierwszy chłopiec, na którego zresztą niedźwiedzie nie zwróciły uwagi, wydostał się szczęśliwie na zewnątrz. Natomiast niedźwiedzie rzuciły się na drugiego chłopca i poraniły go ciężko, rozrywając mu łopatki i brzuch. Dozorca z narażeniem życia rzucił się między niedźwiedzie i zdołał je drągiem żelaznym odpędzić, poczem ciężko rannego chłopca wyniesiono z dołu w stanie beznadziejnym.

ZESŁANIE BYŁYCH WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH. Dnia 1 kwietnia b. r. mieszkało jeszcze w Rosji europejskiej na pozostawionych sobie cząstkach dawnych majątków ziemskich 7.779 byłych właścicieli ziemskich, posiadających razem 102 tys. 369 dziesięcin gruntu. Od tego czasu 2.924 z tej liczby zesłano razem z rodzinami na Syberję do guberni: tiumeńskiej, omskiej, tomskiej, irkuckiej i jenisejskiej, a los 1.888 jest jeszcze nie rozstrzygnięty. Tylko reszcie, pochodzenia chłopskiego, pozwolono pozostać na miejscu.

POŻAR OLBRZYMICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. „New York Herald“ donosi z San Paolo, że pożar zniszczył tam duże zakłady przemysłowe, wyrządzając straty w wysokości 750.000 dolarów.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO BOKSERA. Tel. z Nowego Jorku donosi: Polski górnik, Piotr Latso (?) w meczu o mistrzostwo świata w boksie wagi bantamowej pokonał Amerykanina Walkera po 10 rundach na punkty.

ILUSTRACJE OSTATNICH WYPADKÓW W WARSZAWIE przynosi „Światowid“ w numerze 21 (94). Otwiera je podobizna marszałka Rataja, jako „interrexa“, a wewnątrz tygodnika uprzytomniają się żywe poszczególne chwile warszawskiego zamachu stanu z grupą członków b. gabinetu p. Witosa, willą marsz. Piłsudskiego w Sulejówku, z podobizną generała Sosnkowskiego, z epizodami walk ulicznych i z Belwederem po zajęciu przez wojska marszałka Piłsudskiego. Resztę numeru wypełniają ilustracje z działu mody, sztuki, teatru i strojnego powabu gwiazd scenicznych, czy filmowych.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM BRAK POSAD NAUCZYCIELSKICH. Wydział oświecenia publicznego w Katowicach podaje do wiadomości, że w braku wolnych posad nauczycielskich w województwie śląskiem, wnoszenie podań o posady nauczycielskie jest bezcelowe. Jedynie podania nauczycieli (mężczyzn), posiadających pełne kwalifikacje (egzamin dojrzałości, egzamin kwalifikacyjny i wyższego kursu nauczycielskiego) mogą być jeszcze w ograniczonej liczbie uwzględnione.

WYCIECZKĘ DO DOLINY OJCOWSKIEJ BĘTKOWSKIEJ I ZAMKU PIESKOWEJ SKAŁY urządza w dniach 23 i 24 bm. (Zielone Święta) sekcja krajoznawczo-turystyczna A. Z. S. w Krakowie. Program: pierwszego dnia zwiedzenie doliny, zamku, oraz ciekawszych jaskiń; drugiego dnia zwiedzenie pustelni św. Salomei na Grodzisku, zamku w Pieskowej Skale, powrót przez dolinę Będkowską do Rudawy i koleją do Krakowa. Koszta około 4 zł. Wyjazd dnia 23 maja o godzinie 7 rano z dworca zachodniego. Zbiórka nawet i niezgłoszonych także o godzinie 6.30. Zgłoszenia i informacje w sekretarjacie A. Z. S., ulica Tadeusza Kościuszki 12, dom własny od godziny 7—8 wieczorem.

Nie będzie zmian na placówkach zagranicznych

W związku z pogłoskami prasy zagranicznej i krajowej o projektowanych zmianach w służbie dyplomatycznej stwierdza »Kurjer Polski«, że wszelkie pogłoski o zmianach na placówkach zagranicznych, nie są oparte ani na skonkretyzowanym w tym względzie planach, ani tembardziej na oficjalnych wnioskach.

Zarzuty przeciw internowanym generałom

»Kurjer Polski« donosi:

W korpusie kontrolerów wojskowych przyśpieszono prace nad sformułowaniem umotywowanych zarzutów w sprawach natury kryminalnej przeciwko czterem generałom: Rozwadowskiemu, Jaźwińskiemu, Zagórskiemu i Żymirskiemu.

Aresztowanie faszystów w Warszawie

Jak donosiliśmy przed kilku dniami aresztowano w Warszawie szereg członków organizacji faszystowskiej, zamieszanych w ostatnie wydarzenia. W sprawie tej informują ze sfer zbliżonych do władz:

Na czele organizacji stał red. Szczeblewski, który we środę, 12 bm., to jest przed wybuchem przewrotu, w gmachu Towarzystwa rolniczego odebrał przysięgę od sekcji t. zw. „Rycerzy pracy“, a następnie wydał organizacjom faszystowskim rozkaz ostrego pogotowia. We środę wieczorem polecono oddziałom faszystowskim, aby następnego dnia o godzinie 10 rano stawiły się w kościele św. Barbary z bronią, po rozkazy. Oddziałom tym polecono przedostać się na tyły wojsk marszałka Piłsudskiego dla rozpoczęcia tam dywersji, oraz rozkazano im strzelać do żołnierzy marszałka. — Równocześnie mieli faszyści rozszerzać alarmujące plotki, że Niemcy zajmują Górny Śląsk i Pomorze, że Białorusini z Mińska wyjęli Białoruś, a Ukraińcy wschodnią Małopolskę.

Z powodu rozpoczęcia strzelania z okien, władze zarządziły masowe rewizje, przyczem aresztowano kilkadziesiąt osób, ujętych z bronią w ręku, zabrano wiele dowodów rzeczowych, archiwum wojskowej organizacji faszystów, oraz rozkazy działania. Aresztowanych oddano władzom sądowym które po pierwszych przesłuchaniach znaczną ich część prowizorycznie uwolniły.

Konferencja marszałka Piłsudskiego premjera Bartla i marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. O godz. 12.45 w południe przybyli do gmachu Sejmu premier Bartel **i marszałek Piłsudski, poczem udali się na wspólną rozmowę z marszałkiem Sejmu Ratajem.** Bezpośrednio po zakończeniu konferencji rozeszła się wiadomość, iż **wysłanie zaproszeń na Zgromadzenie Narodowe dziś nie nastąpi.** Wszelkie pogłoski o miejscu i czasie Zgromadzenia Narodowego są przedwczesne.

Hiszpanja dąży do aneksji Tangeru

Londyn, 21 maja (AW). Prasa tutejsza krytykuje ostro ostatnie zarządzenia celne Hiszpanji, usiłujące zakorkować **dla transitu strefę neutralną Tangeru.** »Daily Telegraph« w dłuższym artykule napada na stanowisko Hiszpanji, twierdząc, iż te szykany celne chcą wymusić na innych państwach zgodę **na aneksję Tangeru przez Hiszpanję.** Pismo podkreśla, że **Anglja, Stany Zjednoczone, a przedewszystkiem Włochy wystąpią ze zdecydowaną kontrakcją dyplomatyczną, wypowiadając się za rozszerzeniem strefy neutralnej.** Pismo podsuwa jednocześnie pogląd, że posunięcie Hiszpanji ma na celu uzyskanie zgody państw na aneksję Tangeru w zamian za co Hiszpanja zobowiązałaby się do **nieczynienia trudności o swoje stanowisko w rekonstruowanej Radzie Ligi Narodów.**

Dziesięciomiesięczna służba wojskowa w Belgji

Bruksela, 21 maja (AW). Wczoraj na posiedzeniu Senatu przyjęto poważną większością głosów **ustawę o 10 mies. służbie wojskowej.** Pozatem przyznano prowizoryczne **kredyty na wypłacenie pensyj dla urzędników państwowych do 31 lipca.** Minister finansów oświadczył, że dług państwa w Banku Narodowym wynosi obecnie 500 milj. franków.

TELEGRAMY

Zmiana na stanowisku wojewody łódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 21 maja. Pełniący tymczasowo obowiązki wojewody łódzkiego p. **Remiszewski** opuścił wczoraj zajmowane stanowisko. Obowiązki wojewody łódzkiego pełnić będzie chwilowo starosta **Mech.** Zmiana nastąpiła wskutek wizytacji głównego inspektora administracji p. Twardo.

Ruch kolejowy towarowy i pasażerski normalny

Warszawa, 21 maja (PAT). Przeszkody w ruchu kolejowym, jakie w związku z wydarzeniami z dni ostatnich miały miejsce na niektórych linjach kolejowych, **zostały już usunięte i ruch pasażerski i towarowy odbywa się normalnie.** Pozostają jeszcze do zlikwidowania skutki kilkudniowych trudności ruchowych na **linjach węglowych**, a mianowicie zakłócenie normalnego dopływu węglarek na G. Śląsk, skutkiem czego wyczerpał się zapas węglarek w zagłębiach węglowych, gdyż powrót ich po wyładowaniu był utrudniony. Wskutek takiego stanu rzeczy, poczynając od 17 bm., dawał się odczuwać brak węglarek pod załadowanie węgla w ilości 500 do 1.000 wagonów dziennie, co wynosi 10 do 20 proc. zapotrzebowania. Obecnie sytuacja pod tym względem jest już ustalona i **normalny powrót węglarek pustych do kopalń jest zapewniony.** Zapotrzebowanie kopalń na węglarki będzie już w najbliższych dniach całkowicie pokryte.

Nadzieje i obawy Litwy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wilno, 21 maja. Z Kowna donoszą, że wypadki warszawskie wywołały tam **żywe poruszenie. Społeczeństwo litewskie podzieliło się na dwa obozy. Jeden prze do natychmiastowej wojny z Polską**, podczas gdy drugi odłam twierdzi, że **zwycięstwo marszałka Piłsudskiego udaremniłoby marsz na Wilno.** Armja polska w krótkim czasie zajęłaby Kowno. **Pozatem wojna z Polską byłaby w Europie niepopularna. Zarówno bowiem Niemcy jak i Anglja stanęłyby po stronie Polski.**

Straty z powodu strajku angielskiego

Londyn, 21 maja (PAT). Jak donosi »Daily Mail« Runciman stwierdził na posiedzeniu Izby gmin, że **straty, poniesione z powodu strajku, wynoszą ogółem 30 milj. f. szt.**

Górnicy angielscy odrzucili propozycje rządowe

Londyn, 21 maja (PAT). Konferencja delegatów górników przyjęła **rezolucję, odrzucającą propozycję rządowe w sprawie obniżenia zarobków.**

Czeki III międzynarodówki poczta angielska zwróciła

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 21 maja. Minister spraw wewnętrznych oświadczył w Izbie gmin, że zwrócono **do Sowdepji czeki, wartości 100 tysięcy funtów, przesłane pod adresem kierownictwa strajku** w czasie strajku generalnego.

Walka faszystów z komunistami w Ungwarze

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 21 maja. Według doniesienia »Narodni Listy« w Ungwar doszło do krwawego starcia **między faszystami a komunistami**, z racji urządzonego zebrania faszystów. Z obu stron padły **strzały rewolwerowe.** Policja musiała interwenjować z bronią w ręku. Na placu walki pozostało 20 rannych, w tem kilku ciężko. Aresztowano 11 osób.

Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich

Berlin, 21 maja (PAT). Stosownie do porozumienia poprzednio osiągniętego między rządem polskim a niemieckim, wznowione zostały wczoraj **rokowania handlowe polsko-niemieckie.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji polsko-niemieckiej w sprawie żądań dotyczących **redukcji ceł.**

Na czele delegacji niemieckiej stoi dyrektor departamentu ministerstwa finansów dr Ernst, *na czele delegacji polskiej radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie dr Sokołowski.* — Każda ze stron reprezentowana była pozatem przez przedstawicieli zainteresowanych resortów. Po zasadniczej wymianie zdań ustalona została metoda pracy. Z uwagi na nadchodzące Zielone Święta następne posiedzenie odbędzie się 26 bm. Obie komisje ustaliły wykazy grup towarów, które *podlegać mają redukcji ceł, a które będą przedmiotem dyskusji na posiedzeniach w dniach od 26 do 29 bm.*

Walka rządu francuskiego o stabilizację franka

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 21 maja. Rząd francuski postanowił wszystkie rezerwy Banku Francuskiego, jak również rezerwy złota rzucić na rynek dla podparcia kursu franka francuskiego. Gubernator Banku Francuskiego i dyrekcja energicznie przeciwstawiali się temu żądaniu, wkońcu jednak zażądali czasu do namysłu.

Odpowiedzi udzielą na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów.

„Quotidien“ podnosi, że w razie, gdyby gubernator i dyrektorzy nie zgodzili się na propozycję rządu — zostaną oni usunięci przez rząd z ich stanowisk.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 22 maja.

Na początku zebrania tendencja na ogół bez większych zmian. Do tej pory bez transakcyj, przy lekkiem zainteresowaniu. Kursa kształtują się mniej więcej następująco (bez transakcyj): Tuchn 0.19, Pharma 0.85, Zieleniewski 9.20—9.40, Elektrownia 0.16, Chodorów 52, Piasecki 1.50.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Zainteresowanie dla niektórych tylko papierów, do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja niepewna. Dolar wczoraj wieczorem i dzisiaj rano nieco osłabł przy nieco silniejszej podaży do kursu 11.80 a około południa jednak znowu się wzmocnił i przy silnem zainteresowaniu i minimalnej ilości towaru, oraz małej chęci do oddawania go doszedł ponownie do 11.90—12, raczej w płaceniu, nieoficjalnie. Bankowy kurs 11.16—11.21. We Lwowie nieco słabiej przy cokolwiek większym towarze 11.75 do 11.85 nieoficjalnie, bankowo 11.16—11.21, w Warszawie 11.85—11.90, bankowo 11.12. W Katowicach płacą 12. Na wszystkich giełdach nastrój niepewny, przy tendencji lekko zwyżkowej i na ogół małej ilości towaru. Bank Polski podwyższył kurs płacenia za dolary i za czeki z 10.90 na 11.10.

Zurych, 21 maja. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 15.80, Londyn 25.145, Nowy Jork 5.16.7, Belgja 16.10, Włochy 20.35, Hiszpanja 74.67, Holandja 207.90, Berlin 1.231, Wiedeń 73, Szotkholm 138.37, Oslo 112.10, Kopenhaga 135.75, Sofja 3.75,

Ze sportu

ZAWODY SZERMIERCZY O MISTRZOSTWO POLSKI odbędą się, jak donosi sekcja szermiercza A.Z.S., w dniach 22 maja, w sobotę o godz. 4-tej pop. w wielkiej sali Sokoła krakowskiego (florety) i 23 maja o godz. 9.30 rano (szpady i szable). Z krakowskiego A.Z.S. stawać będą kap. Segda, Papee, Pochwalski, Ader, Małecki, por. Zabielski, Golling. Z akademików Krzywda i Wodnicki. Lwowski Klub szermierzy: Friedrich, Koenigl, A.Z.S. Lwów: Kamocki, Sekcja Szermiercza Ogniska oficerskiego we Lwowie: pułk. Perini Kamil. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia z Warszawy.

T.S. WISŁA WYJEŻDŻA NA ZIELONE ŚWIĘTA do Lwowa, gdzie rozegra zawody z lwowską Pogonią.

SPARTA—KRAKOWIANKA rozegrają zawody o mistrzostwo w sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 5.30 popoł. na boisku Jutrzenki. Zawody te budzą duże zainteresowanie, ponieważ wynik ich zadecyduje, która z powyższych drużyn uzyska mistrzostwo swojej grupy. Poprzedzą zawody Jutrzenka III—Krakowianka II o godzinie 3.45.

STAN MISTRZOSTW KLASY A. W OKRĘGU WARSZAWSKIM I POZNAŃSKIM. — W mistrzostwie kl. A. w Warszawie prowadzi obecnie Polonia (8 gier — 13 punktów) przed Warszawianką (7 gier — 11 pkt.). Legją (8 gier — 10 pkt.), Varsovią (8 gier — 7 pkt.), Koroną (8 gier — 4 pkt.) i Czarnymi (7 gier — 1 punkt).

W mistrzostwie kl. A. w Poznaniu prowadzi obecnie Warta (8 gier — 12 pkt.), przed Pogonią (6 gier — 9 pkt.), Ostrovią (7 gier — 7 pkt.) Unią (8 gier — 7 pkt.), Paznanią (8 gier — 7 pkt.) i Polonią (7 gier — 2 pkt.).

CISZEWSKI W W.K.S. LEGJI. Jak się dowiadujemy, znany gracz napadu Cracovii, Ciszewski, który w roku ubiegłym otrzymał od Cracovii wykreślenie, będzie grał w barwach Legji warszawskiej na najbliższym matchu tego klubu z Czarnemi w Radomiu.

V-ty BIEG OKRĘŻNY „ILUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO" o srebrny puhar wędrowny odbędzie się dnia 30 maja.

PORAŻKA HAKOAHU W CHICAGO. Wiedeński Hakoah poniósł trzecią z rzędu porażkę w St. Zjednoczonych, a mianowicie w zawodach z reprezentacją Chicago, a to w stosunku 3:2. Gra była prowadzona brutalnie. Hakoah rozegra jeszcze trzy matche, a mianowicie z Broocklyn Wanderers, z reprezentacją New Jersey i z reprezentacją New Jorku.

ARSENAL (LODYN)—RAPID 3:3 (2:3). Zawody te, rozegrane w Wiedniu, zakończone zaszczytnym dla Wiedeńczyków remisowym wynikiem, ściągnęły jedynie 11.000 widzów. Gra była prowadzona bardzo brutalnie, obfitowała w wiele interesujących momentów, natomiast nie stała wysoko pod względem poziomu umiejętności piłkarskiej. Oczekują, że z okazji spotkania Arsenalu z Amatorami, pokażą Anglicy prawdziwie ładną grę.

Z ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA. Angija pokonała Polskę w zawodach tegorocznych o puhar Davisa w Harrogate w stosunku 5:0. Tennisiści nasi wykazali jednak znacznie lepszą formę, aniżeli w roku zeszłym, w niczem nie ustępując dobrej klasie europejskiej, to też gdyby nie pech, który każe naszym tennisistom grać po raz drugi z najlepszymi tennisistami świata, Anglikami, odnieślibyśmy może w rozgrywkach o puhar Davisa sukcesy.

Jak donoszą z Budapesztu, w onegdajszym turnieju tennisowym o puhar Davisa, zwyciężył Argentyńczyk, Robson Takacsa, w stosunku 6.4, 6:1, 6:1, podczas gdy Węgier Kelrling pobił Obbazzio'a w stosunku 6.3, 7:5, 6:4. Argentyna zwyciężyła Węgry w stosunku 3.2.

Diarjusz ekonomiczny

— **Codzienne konferencje odbywa min. przem. i handlu Gliwic** z przedstawicielami sfer gospodarczych, celem dokładnego poinformowania się o stanie gospodarki w kraju.

— **Bezzwłocznego zwołania komitetu ministerjalnego** dla uruchomienia robót publicznych z przyznanych kredytów w wysokości 5 mil. zł, domagał się prezes P. P. S. dr Marek na posłuchaniu u premjera Bartla.

— **Bezpośrednia komunikacja towarowa między Polską a Sowietami** została wprowadzona, i odbywa się przez następujące przejścia graniczne: Stołpce, Zdołbunowo, Szepietówka, Podwołoczyska, Zachacie, Torbynowo, Mikoszewice, i Żytkowice.

— **Sprawa otrzymania ostatniej raty pierwszej części pożyczki Dillonowskiej** miała być załatwiona 19 b. m. Wobec zaszłych wypadków, sprawa ta uległa odroczeniu. W celu ustalenia nowego terminu, wyjechał zagranicę delegat min. skarbu p. Wojtkiewicz.

— **Ceny mąki amerykańskiej na targach w Warszawie** zwyżkowały o 4 gr na kg i wahają się zależnie od gatunku od 1 zł 12 gr do 1 zł 18 gr. Również mąka krajowa zwyżkowała i obecnie kosztuje do 1 zł 6 gr w sprzedaży półhurtownej.

— **Celna taryfa przywozowa w Rumunji zostanie podwyższona** 4-krotnie na żądanie b. min. finansów Bratianu.

— **Konferencja hydrauliczna państw bałtyckich** odbędzie się w końcu b. m. w Rydze z udziałem przedstawicieli Polski.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY PODATKOWE W MAJU według tymczasowego zestawienia przedstawiają się następująco: W pierwszej dekadzie b. m. podatki bezpośrednie dały 11 mił. zł, pośrednie 2.7 mił. zl, cła 3.1 mil. zł, opłaty stemplowe 3.5 mil. zł, monopole 10.4 mil. zł. Ogółem wyniosły wpływy z danin i monopoli w I-szej dekadzie maja 30.8 mil. zł, t. zn., że nie zmniejszyły się w stosunku do I-szej dekady kwietnia, w której wynosiły ogółem 29.4 mil. zł. W roku bieżącym w stosunku do odpowiedniej dekady ub. r. wpłynęło więcej z podatków gruntowych o 1 mil. zl, z podatku dochodowego o 3 mil. zł, z monopolu tytoniowego o 1.5 mil. zł, z monopolu spirytusowego o 0.6 mil. zł. Natomiast mniej wpłynęło z podatku przemysłowego i 2.6 mil. zł, z podatku majątkowego o 0.2 mil. zł, z podatku od nafty o 0.4 mil. zł. Podobnie i w drugiej dekadzie b. m. wpływ podatków był normalny.

BILANS HANDLOWY POLSKI W KWIETNIU B. R. jest wybitnie czynny. Przywóz towarów przedstawia wartość 118.796.000 zł, wywóz zaś 163,134.000 zł. Tak więc przewyżka wywozu nad przywozem wynosi 44,338.000 zł. Zwiększenie przywozu nastąpiło w grupie materjałów włókienniczych, zmniejszenie zaś przywozu w grupie artykułów spożywczych. Wzrósł wywóz zboża, cukru, jaj i drzewa.

OŻYWIENIE GOSPODARCZE NA POMORZU. W kwietniu zarejestrowano w magistracie toruńskim 35 nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wykreślono zaś z rejestru 11. Cyfry te wskazują na pewne ożywienie życia gospodarczego w okręgu toruńskim.

SYTUACJA NA TARGACH NIEROGACIZNY W WIEDNIU przedstawiała się następująco: Spęd nierogacizny 19.304. Z tego przypada na Polskę 12.534, na Węgry 1.761, na Jugosławję 2.527, na Rumunję 2.437, na Austrję 45. Tendencja średnia. Ceny: pierwsza jakość 2.10—2.20, druga jakość 1.95—2.05, trzecia 1.80—1.90.

SYTUACJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. Według obliczeń przemysłowych organizacyj cukrowniczych, przemysł cukrowniczy musi wywozić za granicę około 50% swej produkcji, gdyż mała konsumcja wewnętrzna nie pozwala ulokować większej ilości cukru na targach krajowych. Z drugiej strony ceny, osiągane na targach zagranicznych, pokrywają zaledwie podobno koszt buraków, co się tłumaczy konkurencją cukru kolonialnego, w szczególności trzcinowego. Biorąc nadto pod uwagę straty z tytułu oprocentowania zadłużenia za granicą, wypływającego ze spadku waluty, to otrzymany wówczas przyczyny niekorzystnych warunków pracy w tym przemyśle.

W SPRAWIE ŻĄDAŃ ZAKAZU PRZYWOZU BYDŁA Z POLSKI DO W. M. GDAŃSKA. Komunikat Biura prasowego Senatu oficjalnie stwierdza, że żądania właścicieli ziemskich obszaru w.m. Gdańska o wprowadzenie zakazu na przywóz bydła polskiego rzekomo zarażonego, spowodowane jest niczem inem, jak tylko chęcią usunięcia konkurencji polskiej. Komunikat podkreśla, że ludność w. m. Gdańska nigdy nie dopuści do podobnej uchwały Senatu, a temsamem do zwyżki cen mięsa. Prócz tego Senat nie chce zrezygnować z wpływów w handlu zamorskim, ponieważ rzeźnie Senatu eksportują za granicę odpowiednio przyrządzone mięso z bydła importowanego z Polski.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 20 maja 1926 r.

Akcje:

Polski Bank Przemysłowy	0·06
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Zieleniewski	9·30—9·40
Parowozy	0·15
Strug	0·55
Krakus	0·14
Chodorów	49·60—52·00

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 20 maja 1926 r.

Akcje:

Bank Handlowy Warszawski	1·45
Bank Polski	48·50—49·00
Cukier	1·40
Węgiel	1·60—1·62—1·65
Nobel	1·40
Ostrowieckie	3·30—3·50—3·40
Rudzki	0·63—0·65—0·62
Starachowice	0·77—0·81
Zawiercie	5·10
Żyrardów	6·10—6·25

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.